JERZY STARNAWSKI

ur. 1922; Guzówka

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, PRL, spacery, oprowadzanie po mieście

Powojenny Lublin

[Mnie] w Lublinie o wiele przyjemniej się mieszkało niż w Łodzi, Lublin jest piękniejszy, z każdym rokiem jest coraz piękniejszy, tylko teraz tak się rozrósł i są dzielnice zupełnie mi już nieznane, nowe. Ale dawniej ileż było takich uroczych zakątków spacerowych. Zdecydowanie najpiękniejszy park w Polsce to [był] park Stryjski we Lwowie, ale po stracie Lwowa jedna botaniczka powiedziała mi, że Ogród Saski w Lublinie jest najpiękniejszy – ja myślę, że to jest przesada, ale ona tak [go] wysoko oceniła. Spacery po Krakowskim Przedmieściu czy po Racławickich są przyjemne. Czechówka dzisiaj jest ujarzmiona, tam jest wspaniała szosa, za moich czasów to były łąki i nic więcej. Czy na Czechowie takie wertepy straszne – tam chodziłem na PW, na ćwiczenia, dlatego że to był teren wojskowy i właśnie dlatego te wertepy były utrzymane; tuż obok była strzelnica, tam się strzelało, a na tych wertepach różne ćwiczenia się dokonywały. Harcerstwo mogło też korzystać z tego.
Był jeszcze teatr w Domu Żołnierza, amatorski, ale bardzo sympatyczny, na moje ówczesne pragnienia wystarczał. Zabytki Lublina mnie bardzo interesowały – ileż razy byłem przewodnikiem oprowadzającym po Lublinie różne towarzystwa, tylko takie prywatne, nigdy tego nie robiłem zawodowo. [Jak] już byłem pracownikiem naukowym KUL-u i kiedy przyjeżdżali goście na polonistykę, [to] też ich oprowadzałem.

Data i miejsce nagrania	2006-04-28, Łódź
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"